

na książkowo-sadzonkowa

Leśny Kompleks Promocyjny

Bory Tucholskie



Przygotowane sadzonki zostały rozdane w ciągu dwóch dni prowadzenia akcji.



Patryk Boško z Nadleśnictwa Tuchola.

Partnerami w akcji Gminnej Biblioteki Publicznej w Gostycynie noszącej nazwę „Sadzonka za przeczytaną książkę” były trzy nadleśnictwa: Zamrzenia, Tuchola i Lutówko. Przedsięwzięcie zorganizowano w dniach 22-23 kwietnia w ramach obchodów Dnia Ziemi oraz Światowego Dnia Książki i Praw

Bibliotekarze, przyjmując książki, zwracali uwagę na datę wydania i na to, czy nie są zniszczone. Chodziło bowiem o to, by były w stanie nadać się do zasilenia księgozbioru biblioteki, z kompletną liczbą stron.

– Chętnych było sporo, a książek jeszcze więcej – relacjonuje Magdalena Jutrowska.

lym dodatkami do sadzonek. Nasi specjalni goście – **Patryk Boško** z Nadleśnictwa Tuchola oraz **Robert Piosik** z Nadleśnictwa Zamrzenia odwiedzili bibliotekę i osobiście wręczyli upominki. Łącznie w ciągu tych dwóch dni udało się nam zebrać 130 książek. Kolejne jeszcze spływają. Przyszłym, nie spodziewaliśmy się ta-



Gostycyn pracuje nad stworzeniem izby pamięci

Będzie to nowa atrakcja turystyczna, ale też ważne miejsce dla mieszkańców gminy Gostycyn, w którym zabezpieczone będą cenne pamiątki. W izbie mają też być realizowane lekcje historii i edukacji regionalnej.

Idea powstania izby pamięci w Gostycynie zaczęła się kształtować już jakiś czas temu. Pojawily się kolejne pamiątki, które aż proszą się, by je wyeksponować i pokazać mieszkańcom oraz odwiedzającym miejscowość turystom. Jednym z nich jest chociażby przykładowy obraz pochodzący z bałenickiego kościoła ewangelickiego.

Jest lokalizacja

Do pierwszego konkretnego spotkania w sprawie utworzenia izby doszło kilka tygodni temu. Uczestniczyli w nim przedstawiciele gostycyńskiego urzędu gminy z wójtem **Ireneuszem Kucharskim** na czele oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Burchat” z prezesem **Jerzym Ochałą**.

Podczas posiedzenia zapadła decyzja o zaadaptowaniu pod potrzeby izby pamięci budynku dawnego ośrodka zdrowia, a dokładniej mówiąc pomieszczeń niegdyś wykorzystywanych przez Lokalną Grupę Rybacką „Borowiacka Rybka”.

Material informacyjny



Głównym scenarzystą gostycyńskiej izby pamięci ma być Marek Sass.

– Dostaliśmy środki na remont tego gminnego obiektu – opowiada wójt Ireneusz Kucharski. – I to właśnie w nim utworzymy nasze lokalne małe muzeum. Oczywiście samo tworzenie izby pamięci odbywać się będzie stopniowo, systemem gospodarczym, by zadanie nie stanowiło zbytniego obciążenia dla naszego budżetu. Na to bowiem nie mamy dodatkowych pieniędzy. Założyliśmy, że najpierw przygotujemy tablice informacyjne i gabloty. Później będzie czas na kolejne działania.

Szansa na poznanie historii przodków

Jak dodaje wójt, głównym scenarzystą izby pamięci ma być **Marek Sass**. Podczas spotkania organizacyjnego ustalono też, że gospodarzami obiektu będą zarówno gmi-

na, jak i Stowarzyszenie „Burchat”. W ramach wolontariatu wyznaczono osoby mają oprowadzać zainteresowanych po lokalnym muzeum. Będzie ono otwierane zgodnie z potrzebami mieszkańców i grup wycieczkowych lub zajęć szkolnych.

– Myślę, że do końca roku uda się nam już coś przygotować – zapewnia Marek Sass. – Tablice informacyjne posłużą do zamieszczenia m.in. wiadomości historycznych związanych z naszym regionem. Myślimy o takich tablicach, które w razie potrzeby będzie można zdyktować i wyeksponować także w innym miejscu. Z kolei w gablotach chcemy umieścić nasze regionalne pamiątki: zdjęcia, stare dokumenty lub rzeczy, które udostępnią lub przekażą nam nasi mieszkańcy.

Izba pamięci będzie usytuowana w jednym z pomieszczeń. W drugim ma powstać niewielka salka, która posłuży jako miejsce spotkań dla stowarzyszeń czy też jako miejsce do organizacji warsztatów lub zajęć edukacyjnych z możliwością prowadzenia lekcji multimedialnych i prezentacji.

Zdaniem pomysłodawców izba pamięci to kolejny przykład dobrych praktyk, potwierdzający, jak dzięki niewielkiemu wsparciu finansowemu można uzyskać długotrwałe efekty. Utworzenie izby będzie słuszym i szczególnie osobom młodym – głównie uczniom szkół, którzy niewiele wiedzą o tradycji i historii swoich przodków. Dla starszych mieszkańców będzie to zaś okazja powrotu do korzeni – tradycji, kultury, wartości życia rodzinnego.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

B-klasa

Dwa błędy, dwa gole, podział punktów



Myśliwiec Gostycyn – Sokół Nowy Dwór 1:1 (1:0). Bramka: Nowacki (27)

Koszarniejszej pogody już chyba nie mogło być tego dnia. Zacinający deszcz, wiatr, dotkliwe zimno na pewno miały wpływ na obraz gry tego pojedynku. Jak można było się spodziewać, futbolówka na zrytej i mokrej murawie wyczyniała cuda i chyba każdy piłkarz po cichu liczył na jakiś prezent od losu pod bramką rywala, co pozwoli zmienić wynik na swoją korzyść.

Myśliwiec, podobnie jak w ubiegłotygodniowym zwycięstwie, zaprezentował się korzystnie. Przede wszystkim zagrał w sposób otwarty, odważny, ofensywny i na pewno te atuty sprawiły, że w pierwszej połowie to gospodarze byli stroną dominującą, choć nie na tyle, by nastrozić gości. Goście przeskądali skutecznie gostycynianom do 27 minuty, gdy po pozornie niegroźnym



Paweł Fortuński dobrze ustawiał się w obronie Myśliwca.

■ Myśliwiec:

Maciatek, Fortuński, Wamka, Cymerys, Pułkownik, Parszyk, Weyna (46 Wilkoński), Sobczyk, Nowacki, Siekirk (79 Kotłęga), Obara

dośrodkowaniu piłka trafiła w ręce bramkarza przyjeźdźców. Futbolówka jednak wypadła z rąk i trafiła idealnie na stopę Krystiana Nowackiego.

bezpóźniej z rzutów wolnych zagroził Myśliwcowi, ale piłka przechodziła centymetry nad poprzeczką.

Druha połowa zaczęła się

nicy Myśliwca niepotrzebnie biegali między obrońcami, zamiast czekać na rywala w środkowej strefie i utrudnić mu grę, zagęszczając przestrzeń. Czas posuwał się nieubłaganie wolno i wydawało się, że gospodarze dowiodą komplet oczek w tym spotkaniu. Nieporozumienie w szeregach obronnych poskut-

prowadzenie Myśliwcowi. Sokół najlepszą okazję w pierwszej połowie zaprzepaścił po półgodzinie gry, kiedy bramkarz gospodarzy za późno ruszył do piłki i tę obrońca w krytycznym momencie wybił na rzut różny.

Chwilami arbiter nie panował nad sytuacją na boisku. Gracze szybko zorientowali się, że wystarczy paść na grunt, by akcja była przerwana gwizdkiem. Wzbudzało to irytację z obu stron. Sędzia zbyt rzadko wyciągał żółtą kartkę, co zaostrzyło grę i kilka mocnych fauli popsuło obraz meczu. Sokół dwa razy



Strzelec jedynego gola dla miejscowych – Krystian Nowacki.



Piłkarze nie tylko się ślizgali na grząskiej trawie. Fauli też było sporo.

wiec tracił przewagę i po kwadransie to Sokół dominował. Atakował wszystkimi formacjami, podchodził wysoko na środek boiska, celniej kierował podania, wygrywał pojedynki przy bocznych liniach. Napast-

w 86 minucie. Błąd kosztował wygraną. Na pewno to trafienie należało się Sokolowi za solidną i ambitną grę po przerwie. Równie nieźle zagrał Myśliwiec.

(red.),
fot. nadesłane



Z konieczności między słupkami w zespole gospodarzy stanął Arkadiusz Maciatek.

Zbigniew Brzuchalski: Życie bez Boga, rodziny i pasji jest pustą

Babcia miała taksówkę Pasja rozwinęła

Zbigniew Brzuchalski opowiada o swojej pasji – motocyklach, rajdach raz stara się odtworzyć swój pierwszy rajdowy motocykl. Do każdego

**Rodzice pewnie by się nie zgodzili,
więc zgodę.. podpisał sam**

– Moja babcia Ania miała przed wojną pierwszą w Tuc
taksówkę. Drugą miał mój wuj – opowiada pan Zbign

Można więc śmiało powiedzieć, że Zbigniew Białas miał jeszcze osiemnaście lat, kiedy w 1974 roku, w wieku 17 lat, został pierwszym polskim zawodowym kierowcą rajdowym. W tym czasie, w wieku 15 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 14 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 13 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 12 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 11 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 10 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 9 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 8 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 7 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 6 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 5 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 4 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 3 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 2 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 1 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych. W tym czasie, w wieku 0 lat, zdobył mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych.

– Prezesem był Antoni Gilka. Poszedłem do niego i powiedziałem, że chciałbym zapisać się do klubu. Kiwnął głową i powiedział, że nie ma sprawy. Wtedy mi przyniósł zgodę któregoś z rodziców – opowiada Białkowski. – Co miałem robić, tata nie byłby zadowolony. Sam podpisałem więc zgodę i tak stałem się członkiem klubu motocrossowego.

W tym czasie były tory crossowe w Tucholi za Pile, w Plakoszu i Pile, gdzie trenował. Klub nie ponował wtedy sprzętem w postaci motocykli. Kto chciał brać udział w zawodach musiał mieć s

Zbigniew Brzuchalski od kilkudziesięciu lat mieszka w Wielkim Mędomierzu. Urodził się w Tucholi. Jego dom rodzinny znajduje się Przy Szosie Bydgoskiej. Po skończeniu szkoły podstawowej wybrał naukę w szkole zawodowej. Następnie rozpoczął swoją pierwszą pracę – w POM-ie. Zaznacza, że to był krótki epizod w jego życiu zawodowym, po którym trafił do... kina. Tucholskiego kina. Na początku był pomocnikiem operatora. Z czasem sam zaczął stawiać przy projektorze. Puszczal filmy w kinie stacjonarnym, a od czasu do czasu wyjeżdżał z projekcją filmów w teren jako kino obiazdowe.

– Mielisimy do dyspozycji nysę, do której pakowaliśmy sprzęt i ruszaliśmy w trasę według wcześniej ustalonego harmonogramu – opowiada. – Pracowaliśmy na dwie tygodniówki. Każda puszczała film w innej miejscowości. Odbierało się to zazwyczaj w świetlicach wiejskich. Trzeba było wszystko wypakować i zamontować, a następnie przygotować ekran. Nysa służyła nam nie tylko do przewozu sprzętu, ale także jako okienko kasowe, gdzie można było kupić bilet.

Dzięki żonie zapuścił korzenie w Mędromierzu

Zbigniew Brzuchalski w kinie pracował ponad cztery lata. Miło wspomina ten okres. W międzyczasie poznał swoją



Trójka przyjaściół z rajdów. Zbigniew Brzuchalski – pierwszy z lewej.



Pierwsza wystawa pojazdów zabytkowych na tucholskim rynku. Inicjatywa Zbigniewa Brzuchalskiego.



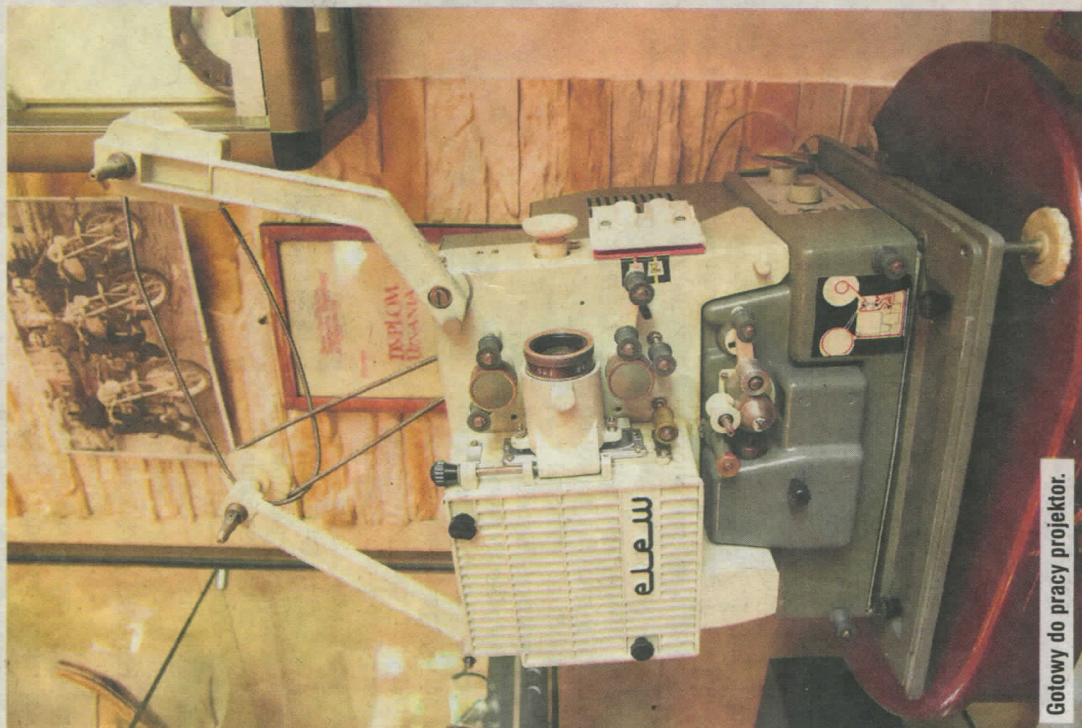
przerobił specjalnie do motocrossu. Zbigniew Brzuchalski niejednę z nich w Włocławku.

mięzu. Zamieszkał wraz z nią w wynajętym mieszkaniu. Tak podsumował z uśmiechem: „Za sprawą żony zostałem skazany w tym miejscu na dożywocie”. Zaczął też myśleć o budowie rodzinnego domu. Zatrzymał go oczywiście Wielki Mędromierz. Tam stworzył dom i tam zapuścił koczownicze życie.

Po kinie podjął pracę w Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Tucholi. Spędził tam łącznie ponad 18 lat, m.in. jako referent techniczny i kierownik techniczny warsztatów. Miał okazję wykazać się swoją smykalką do majsterkowania. A jak słyszyny w dalszej części opowiadania, tę smykalkę miał od dziecka. Ciągłe coś naprawiał, ulepszał, tworzył. I od tego majsterkowania zaczęła się jego pasja.



Perełki pana Zbyszka.



Gotowy do pracy projektor.



Wszystko działa, wszystko ma duszę.



Maszyny do pisania to również element wystawy izby w Wielkim Mędromierzu.

Dziesiąta Wystawa Pojazdów Zabawkowych w Tucholi, ostatnia, organizatorów był Zbigniew Brzuchalski. Z lewej rodzice pana Zbyszka, jak mówi, wspierali go na każdym kroku.

Potem zaczęły się starty w zawodach i udział w rajdach. Zmieniło się kierownictwo klubu. Na potrzeby organizacji udało się sprowadzić nowe motocykle rajdowe.

– To był całkiem przyzwoity sprzęt – wspomina Zbigniew Brzuchalski. – W tej chwili pracuję nad odwołaniem takiego właśnie motocykla.

Następujące po sobie starty kończyły się zdobyciem korony, coraz to wyższych nagród. Brzuchalski był m.in. dwukrotnie wicemistrzem okręgu bydgoskiego. Świetnym kompanem w tych sytuacjach dla pana Zbyszka była WSK 175, która była przygotowana fabrycznie do rajdów. Z uśmiechem wspomina i opowiada o tamtych latach. Grupa tucholskich rajdowców w barwach Tucholanki, jak się okazuje, miała wspaniałą reputację. Sportowcy zaproszeni zostali na tor żużlowy Bydgoskiej Polonii.

– Wraz z moim kolegą Januszem Słocińskim dostaliśmy propozycję wstąpienia w szeregi tamtejszego klubu. Byliśmy tam. Probowałismy klubowego sprzętu, okazało się, że to nie jest to, co my mamy w sercu. Jeździłem w kółko, wyłącznie po wyznaczonym torze to nie to samo co wyścigi w terenie. Dlatego ostatecznie nie skorzystaliśmy z propozycji.

, on zaczął od WFM-ki. a się imponująco

, złotych i o Izbie Pamięci Zabytków. Zaczynał od przerobionej WFM-ki. Ten model jest szczególnie przywiązany, bo z każdym wiąże się inna historia.



Perełki kolekcjonera.



Wyjątkowy instrument zajmuje wyjątkowe miejsce.



A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, featuring a black tire and a silver-colored fender. The spokes of the wheel are visible, and the background is a dark, textured surface.

A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, featuring a black tire and a silver-colored fender. The spokes of the wheel are visible, and the background is a dark, textured surface.

A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, featuring a black tire and a silver-colored fender. The spokes of the wheel are visible, and the background is a dark, textured surface.

A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, featuring a black tire and a silver-colored fender. The spokes of the wheel are visible, and the background is a dark, textured surface.

A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, featuring a black tire and a silver-colored fender. The spokes of the wheel are visible, and the background is a dark, textured surface.

A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, featuring a black tire and a silver-colored fender. The spokes of the wheel are visible, and the background is a dark, textured surface.

A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, featuring a black tire and a silver-colored fender. The spokes of the wheel are visible, and the background is a dark, textured surface.

A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, featuring a black tire and a silver-colored fender. The spokes of the wheel are visible, and the background is a dark, textured surface.

A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, featuring a black tire and a silver-colored fender. The spokes of the wheel are visible, and the background is a dark, textured surface.

A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, featuring a black tire and a silver-colored fender. The spokes of the wheel are visible, and the background is a dark, textured surface.

A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, including the spokes and a black fender. The background is a textured, brownish surface.

A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, featuring a black tire and a silver-colored fender. The spokes of the wheel are visible, and the background is a dark, textured surface.

A vertical detail of a bicycle wheel and fender. The image shows a close-up of a bicycle's rear wheel, featuring a black tire and a silver-colored fender. The spokes of the wheel are visible, and the background is a dark, textured surface.



Takich dyplomów i pucharów Zbigniew Brzuchalski ma mnóstwo.



Jedno ze szczególnych dla Zbigniewa Brzuchalskiego odznaczeń. Przyznana w ubiegłym roku odznaka z okazji 70-lecia Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Motorowego w Bydgoszczy.

Wyśmienite otwarcie rundy. Kolejna wygrana!

Myśliwiec Gostycyn – Łokietek Wierzchucin Królewski 2:1 (1:1) Bramki: Wamka (20), Sobczyk (69)

W upalne popołudnie rewelacja (półki co) tej części sezonu – ekipa z Gostycyna podejmowała przeciwników z Wierzchucina Królewskiego. Myśliwiec Gostycyn przystępował do tego spotkania po świetnym starcie w drugiej rundzie. W tym meczu podejmował jednak zdecydowanie najwyżej notowanego przeciwnika niż ci, z którymi zetknął się dotychczas.

Pierwsze minuty stanowiły klasyczne piłkarskie szachy. Jednak trwały one dość krótko. Potem obie ekipy zaczęły grać. I to w jakim stylu! Świetne widowisko i wiele akcji – tak można zdefiniować to spotkanie. Pierwszy sygnał do ataku wysłali goście. Mocne uderzenie zostało wybronięte przez Dawida Buczkowskiego. Następnie Łokietek znów miał dobrą sytuację. Pomocnik przyjezdnych chciał

zdobyć świetną bramkę z woleja, jednak piłka minimalnie przeleciała nad poprzeczką. Przyjezdni dopięli swego w 16 minucie. Wtedy po wrzucie z różnego piłka niefortunnie trafiła w jednego z obrońców i wtoczyła się za linię bramkową. To był sygnał do ataku dla miejscowych. Myśliwiec grał futbol pełen pasji, a wyróżniającymi się postaciami byli Arkadiusz Macialek, Jarosław Kuligowski i Krystian Nowacki. Riposta goścynian była bezwzględna.

Szybka kontra na jeden-dwa kontakty i do piłki dobiegł Kacper Wamka. Ten wykazał się dobrym wykończeniem i ułokował piłkę w siatce. Od razu po wznowieniu gry Myśliwiec próbował dobić rywala. Niestety, Nowackiemu ta sztuka się nie udało i piłka przeleciała tuż obok słupka. Po kwadransie świetnie odnalazł się w po-



Dawid Buczkowski w tym meczu bronił fantastycznie.

tu karnym Bartosz Kamowski. Jednak bramkarz obronił jego próbę. Łokietek nie złożył broni. Bronić za to potrafił Buczkowski. Najpierw świetna interwencja po uderzeniu z dystansu, a chwilę później obrońca sam na sam! Świetna postawa golkipera uchroniła gospodarzy przed stratą bramki.

Regulaminie prawą flanką szarżował Nowacki. Jedną z takich akcji doprowadziła do rzutu wolnego. Do piłki podszedł Macialek, który dopisał się dokładnym do-

z całej siły w kierunku bramki. Golkeeper ledwo ją bronił.

Swoją sytuację miał po raz kolejny Wamka. Jednak jego uderzenie piętą było zbyt słabe i bramkarz zdążył je wyłapać. Łokietek miał szansę na wyrównanie, ale brakowało im finalizacji. Myśliwiec wszedł w tę rundę jak burza. Czy będzie wielki huk w Tucholi? Za tydzień spotkają się na boisku z innym zespołem, będącym w dobrej formie TKP Tuchola. To zwiastuje świetne widowisko!

Pozostałe wyniki

Gwiazda Sypniewo – LZS Waldowo odwołany
Fuks Wielowicz – Krajna II
Sępólno Krajeńskie 3:2
Sokół Nowy Dwór – Gryf Piaszeczno/Skarpa 6:0

Tabela



Arkadiusz Maciatek – powód do zmartwień dla wielu kibiców z Wierzychucina Królewskiego. Ten zawodnik rozegrał dobry mecz.

który popisał się dokładnym dośrodkowaniem. Wprost na głowę Sebastiana Obarę, który minimalnie chybił celu. Pierwsza połowa to koncert obu drużyn. Świetna gra i wiele walki, bez względu na poziom sportowy takie spotkania zawsze są magnesem na kibiców.

Efektywność a nie efektywność

Drużyna odsona meczu to najpierw dwie świetne próby Maciateka: z głowy niecelnie, a później z wolnego trochę zbyt moc-

tak groźni dla Buczokowskiego jak w pierwszej połowie. A gospodarze? Postawili na efektywność a nie efektywność. Dośrodkowanie z rzutu różnego, małe zamieszanie i piłka znalazła się pod nogami Michała Sobczyka. Ten niewiele się zastanawiając, uderzył bardzo mocno i trafił do siatki!

Po chwili kolejna groźna akcja zawodników z Myśliwca. Piłka na około 20 metrów wybita po ziemi z pola karnego Wierzychucina. Podbiega do niej Mariusz Wilkoński i pięknie uderza

tabeta

B-klasa, gr. 1 Bydgoszcz

1. Gwiazda Sypniewo	13	34	57-16
2. Fuks Wielowicz	14	32	47-24
3. GLZS Sadki	14	32	52-18
4. Krajna II Sępólno Kraj.	14	24	38-31
5. LZS Wałdowo	13	23	33-23
6. Olimpia Wtelno	14	22	33-26
7. TKP Tuchola	14	17	32-41
8. Łokietek Wierzychucin Król.	14	16	33-44
9. Sokół Nowy Dwór	14	12	33-46
10. Gryf Piaseczno/Skarpa	14	12	29-50
11. Myśliwiec Gostyń	14	10	19-46
12. LKS Kęsowo	14	6	15-56

Tekst i fot. Michał Beldzikowski

Wysznufrane z kajetu – zbieramy stare przepisy

Gminna Biblioteka Publiczna w Gostycynie wzięła sobie za cel – zebranie oraz opublikowanie, a tym samym ocalenie od zapomnienia dziedzictwa kulinarnego mieszkańców Gostycyna i okolicy w postaci dawnych przepisów kulinarnych. Czasu jest niewiele. Zbieranie przepisów i przepiśników trwa do piątku, 14 maja.

Nie chwaliliśmy się wcześniej, ale nadzedł czas, abyście się dowiedzieli – opowiadają **Klaudia Kwasigroch-Hoppe** i **Magdalena Jutrowska**. – Nasza biblioteka otrzymała dofinansowanie w wysokości 12 tys. zł na projekt pod nazwą „Kuchnia pogranicza nie ogranicza”. Ruszamy z realizacją zadania pełną parą! Odkurcie więc swoje stare przepisy, połówki zeszyty, karteczki z recepturami po babci. Popytajcie w rodzinie, skąd akurat taki przepis na drożdżówkę czy paszтет. Z pewnością dowiecie się wielu ciekawych historii, na które my także z niecierpliwością czekamy! Przynieście do nas te kulinarne skarby. Wspólnie stworzymy książkę kucharską!

Stare zapiski są jak pocztówki, które się przyjemnie ogląda

Wśród nas wiele jest osób, które zbierają stare książki kucharskie. Od czasu do czasu lubią odwarzać zapomniane przepisy, gdzie większość działań to zgadywanie, bowiem najczęściej opis wykonania był oczywisty dla tych, którzy korzystali z owych książek w tamtych czasach. Niektóre z nich są wspa-

historia, a to, że mama dostała przepis na maślane ciasteczka od swojej babci, a babcia z kolei ma go od cici Krysia, która pracowała w dworku na Podlasiu... Albo przechodzący metamorfozę przepis na czerninę, gdzie rodzina matki jadła zupę z kłuskami ziemniaczanymi, a rodzina ojca z suszonymi owocami i kompotem z wiśni. Ostatecznie po latach recepturę tak dopasowano, by każdy był zadowolony.

Najpierw trzeba zebrać stare przepisy

Partnerami w realizacji zadania, jakie wzięła na siebie Gminna Biblioteka Publiczna, są Szkoła Podstawowa, Gminny Ośrodek Kultury oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Gostycynie. Do współpracy zaproszeni są też mieszkańcy gminy, którzy chcą podzielić się dawnymi, tradycyjnymi, rodzinnymi przepisami.

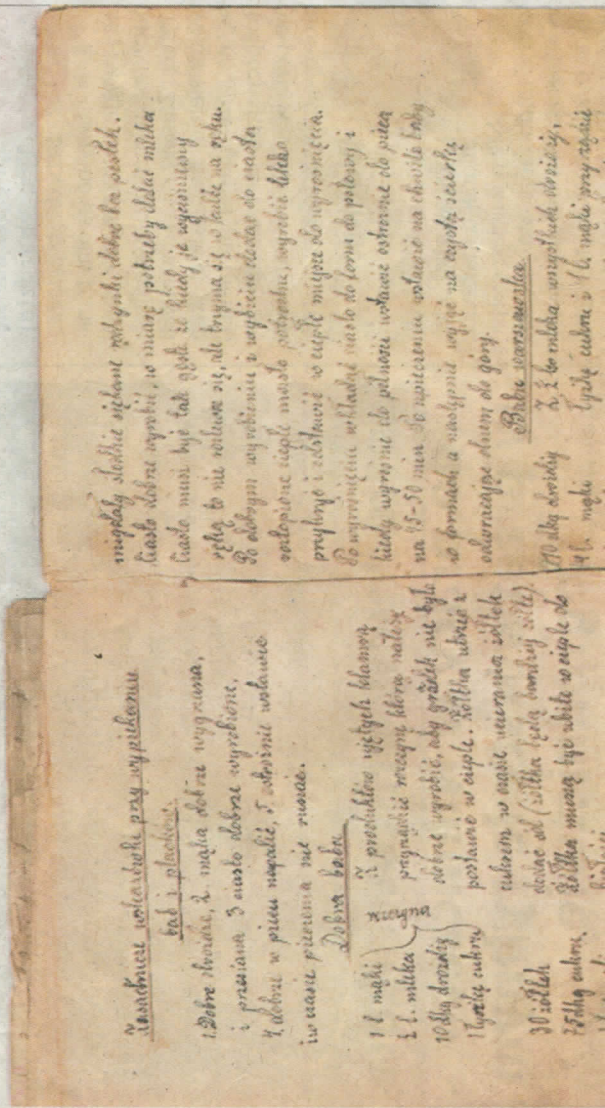
Zachęcamy do udziału – nakłaniają Klaudia Kwasigroch-Hoppe i Magdalena Jutrowska. – W tej chwili, w formie zadania „Wysznufrane z kajetu” zbieramy od mieszkańców przepisy kulinarne wraz z krótką opowieścią (ile lat ma przepis, od kogo pozyskany, ciekawostki). Przepis musi funkcjonować w społeczeństwie lokalnym przynajmniej jedno pokolenie i pochodzić z „przepiśnika” (zeszytu kulinarnego)

– Jej utworzy zakładkę „Kuchnia pogranicza nie ogranicza”. Tam znajdują się wszystkie przepisy przesłane przez mieszkańców, ogólne informacje o projekcie i kuchni pogranicza. Wraz z tym nastąpi zbieranie od mieszkańców gminy Gostycyn współczesnych wersji tradycyjnych potraw.

– Ten minikonkurs ogłosimy po ukazaniu się na stronie tradycyjnych przepisów, by na ich bazie można tworzyć wspólne, cenne, fit, zdrowe wersje, które będą gotować mieszkańcy w XXI wieku – mówią koordynatorzy.

W dalszej części zaplanowano „Gostyczyńskie ruchanki”, czyli warsztaty kulinarne, które poprowadzą panie z Koła Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Gostycyn. Odbędzie się 5 takich spotkań. Każde inne tematycznie, m.in.: dania okolicznościowe, świąteczne, obiadowe (ziemniaczane, zupy i mięsne), deser i ciasta, z grzybów i owoców lasu, przetwory, wyroby mięsne, receptury.

Finalowym elementem projektu będzie wspomniane wydanie książki „Kuchnia pogranicza nie ogranicza. Przepisy z Gostycy-



niate, starannie napisane, inne zupełnie zwyczajne. Są jak pocztówki, które się przyjemnie ogląda. Po plamach na kartkach i dodatkowych uwagach zazwyczaj widać, które najczęściej były używane.

Takie stare zapiski to nic innego jak dowód istnienia ludzi i ich dań – tortów, których sława trwa często przez wiele pokoleń, ulubionych babeczek, których nikt nie robił lepiej niż mama, babcia czy ciocia Kasia lub rozplywających się w ustach pierogów, w których receptura na ciasto zawsze się sprawdzała. Wspomnienie jest odtwarzać te dania. Wspaniale jest przypomnieć sobie smak dzieciństwa. Z tymi przepisami często wiąże się jakaś

Takie właśnie przepisy i takie historie chce ocalić od zapomnienia Gminna Biblioteka Publiczna w Gostycynie, pisząc projekt, którego efektem ma być wydanie publikacji pt. „Kuchnia pogranicza nie ogranicza”. Przepisy z Gostycyna i okolicy. W książce znajdą się przepisy z pogranicza Wielkopolski i Pomorza oraz mieszkańców siedlonych z Kielecczyny, czyli przepisy mieszkańców Gostycyna i okolic.

W ramach projektu w ciągu kilku najbliższych miesięcy odbędą się też warsztaty kulinarne, wystawa przepisników i dawnych przyrządów używanych w kuchni pogranicza. Będą też konkursy na najlepszą potrawę i wspólne gotowanie.

Pierwsze spotkanie związane z realizacją projektu już się odbyły. Każdy z partnerów otrzymał zadania. Do biblioteki zaczęły też spływać pierwsze przepisyniki babć.

mieszkańca gminy. Jury wybierze najlepsze regionalne przepisy. Czekamy na nie do piątku, 14 maja – dodają.

Oceny nadesłanych materiałów dokonają jurorzy **Maria Ollick, Marek Sass i Aleksandra Karnowska.**

Konkursy, warsztaty i na koniec promocja książek

Jaki będzie kolejny krok? Biblioteka na swojej stronie interneto-

– Publikacja zawierająca przepisy z pogranicza wielkopolskiej Krajin, pomorskich Borów Tucholskich oraz mieszkańców przesiedlonych w latach 40. z kieleckiego. Wstęp napisze Marek Sass. W książce ukażą się tradycyjne przepisy oraz ich współczesne odpowiedniki. Promocji publikacji towarzyszyć będzie konkurs „Sielskie smaki” na najlepsze lokalne danie/wyrób. Oceni je specjalnie powołane jury. Dla najlepszych przewidujemy nagrody – podsumowują Klaudia Kwasigroch-Hoppe i Magdalena Jutowska.

Lucyna Zdanowska,
fot. nadesłane

Wrócili na zajęcia do Domu Seniora

Radość ze spotkania po tak długim i często trudnym czasie, jak opowiadają podopieczni, była ogromna. Było gwarno, wesoło i muzykalnie.



Wspólna kawa po dłuższej przerwie.

Seniorzy z utęsknieniem czekali na dzień powrotu do Dziennego Domu Seniora w Gostycynie. Staropolskim zwyczajem i zgod-

nie z obietnica dana seniorom przywitanie tradycyjnym, swojskim chlebem. Radość ze spotkania po tak długim cza-



Zamienią kilometry na złotówki

Trwa XVIII Ogólnopolski Tydzień Bibliotek. Gostycyn z tej okazji przygotował cały zestaw niespodzianek. Jedną z nich jest rajd rowerowy, w którym każdy przejechany kilometr wójt gminy zamieni na złotówkę, a złotówki zamienione zostaną na nowe książki...

GINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W GOSTYCYNIE

WÓJT GMINY GOSTYCYN
URZĄD GMINY W GOSTYCYNIE

ZAPRASZAJĄ NA

**INDYWIDUALNY
RAJD ROWEROWY
ODJAZDOWY BIBLIOTEKARZ**

8-16 MAJA 2021

WYKRĘĆ DLA NAS KILOMETRY.
WÓJT GMINY GOSTYCYN
ZAMIANI JE NA ZŁOTÓWKI
ZA KTÓRE ZAKUPIMY KSIĄŻKI



**ODJAZDOWY
BIBLIOTEKARZ**

WIĘCEJ INFORMACJI:
TEL. 52 33 462 51
GOSTYCYNGBP@WP.PL
FACEBOOK

DAJ SIĘ WKRĘCIĆ
1KM=1ZŁ



się była ogromna. Na sali zrobiło się gwaro, bo każdy miał coś ciekawego do powiedzenia. Było wesoło, bo jak wiadomo seniorzy są świetni w opowiadaniu dowcipów. I na dodatek muzykalnie, bo pan Henryk – podopieczny Domu Seniora przyniósł ze sobą akordeon i jego gra umilała czas wszystkim obecnym.

Jak relacjonuje nam opiekunka Dziennego Domu Seniora w Gostycynie **Paulina Wiśniewska**, w tej chwili na spotkaniu uczestniczą 18-osobowa grupa seniorów. Szesnaście osób to stali już bywalcy Domu. Do tego doszły dwie nowe.

Mamy jeszcze miejsca na dwie kolejne osoby – tłumaczy **Paulina Wiśniewska**.

W najbliższym czasie seniorzy wezmą udział w zajęciach rękodzielniczych, zielarskich i kulinarnych.

Poza tym oferujemy muzykoterapię, zajęcia z arteterapii (malowanie obrazów), zajęcia usprawniające na świeżym powietrzu (spacery, gimnastyka) oraz gry i zabawy z wykorzystaniem różnych technik terapeutycznych. Nie zabraknie także spotkań ze specjalistami – lekarzami i pomyślnych wiatrów!

Lucyna Zdanowska, fot. nadesłane

o ile radośniej jest, jak ktoś zagra i zaśpiewa?

rzem, pielęgniarką, a także z podróznikiem i historykiem. Będziemy kontynuować nasz kabaret „Młodzi Duchem” i pracować nad nowym przedstawieniem – wyliczają **Paulina Wiśniewska** i **Bernadeta Antosiak**.

W planach są też wyjazdy pelenorowe połączone z piknikiem oraz wyjazdy do kina, teatru i filharmonii.

W naszej placówce zapewniamy profesjonalną rehabilitację, z której chętnie korzystają seniorzy. Nie musimy się też martwić o przekąski. Te przygotowuje dla nas Spółdzielnia Socjalna „Borowiacki Wigor” – dodają opiekunki.

Lucyna Zdanowska, fot. nadesłane

o ile radośniej jest, jak ktoś zagra i zaśpiewa?

rzem, pielęgniarką, a także z podróznikiem i historykiem. Będziemy kontynuować nasz kabaret „Młodzi Duchem” i pracować nad nowym przedstawieniem – wyliczają **Paulina Wiśniewska** i **Bernadeta Antosiak**.

W planach są też wyjazdy pelenorowe połączone z piknikiem oraz wyjazdy do kina, teatru i filharmonii.

W naszej placówce zapewniamy profesjonalną rehabilitację, z której chętnie korzystają seniorzy. Nie musimy się też martwić o przekąski. Te przygotowuje dla nas Spółdzielnia Socjalna „Borowiacki Wigor” – dodają opiekunki.

Lucyna Zdanowska, fot. nadesłane

Była moc! Wspólnie przejechali prawie 3 tys. km

Dla gostycyńskiej biblioteki na rowerach przez kilka dni wykręcili łącznie 2935,23 km. Teraz wójt zamieni kilometry na złotówki.

STRAVA

Jakub – najmłodszy uczestnik rajdu.



Ride

32.5 km

Elev Gain

203 m

Time

2h 32m

W ramach XVIII Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek gostycyńska biblioteka publiczna przygotowała szereg zabaw i konkursów – dla dzieci i dla dorosłych. Jed-



Martyna z mamą Elżbietą.

nym z przedsięwzięć był Indywidualny Rajd Rowerowy „Odjazdowy Bibliotekarz”, w którym każdy przejechany kilometr wójt gminy obiecał zamienić na złotówkę, a z kolei te złotówki zamienione zostaną na nowe książki...

W poniedziałek bibliotekarze podsumowali rajd. Wynik jest rewelacyjny.



Rekordzistami w Indywidualnym Rajdzie Rowerowym „Odjazdowy Bibliotekarz” są:
Karol Nędzolek – 419,76 km

Michał Szczukowski
– 415,93 km

Czesław Edwarczyk
– 241,72 km

Elżbieta Szyszak
– 214,69 km

Najmłodszy rowerzysta
– Jakub Nędzolek-Lisowski
(6 lat), który wykręcił
na rowerze 41,5 km

(Iz), fot. GBP w Gostycynie

– Wykręciliście 2935,23 km – informuje **Magdalena Jutrowska**. – Jesteśmy bardzo wdzięczne, dumne i zachwycone waszą aktywnością! Wiedzieliśmy, że na was zawsze można liczyć! Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w akcji – dodaje.

Reklama

Skutery, motorowery

ROMET, BENYCO, KEEWAY

RATY SANTANDER
DO 36 RAT

Quady
z homologacją

KEEWAY E FACT EVO 50 CM

Hurtownia
artykułów
motoryzacyjnych



KEEWAY RKS

SERWIS I DOWÓZ W CENIE ZAKUPU

Pawłówek k. Chojnic

ul. Jasna 4, tel. 52 397 67 80

Carrera

TAXI 24 h
tel. 504 441 778

Reklama

Gra o Klonię

To coś dla młodych ludzi! Do zgarnięcia są nagrody za 600 zł.

Gminna Biblioteka Publiczna w Gostycynie wspólnie ze Szkołą Podstawową i Gminnym Ośrodkiem Kultury w Gostycynie oraz sołectwem Wielka Klonia organizuje niecodzienną akcję o nazwie „Gra o Klonię”. Do udziału w zabawie zapraszają dzieci i młodzież w wieku od 10 do 16 lat.

– Chcesz zrobić sobie takie selfie na insta, żeby wszyscy lajkowali? Lubisz czasem zaszaleć i poczuć się jak z innej bajki? Lubisz gry terenowe i nieobce ci są wyzwania? Jeśli choć raz po-



Czy chcesz zrobić takie selfie na insta, żeby wszyscy lajkowali?

Lubisz czasami zaszaleć i poczuć się jak z innej bajki?

Lubisz gry terenowe i nieobce Ci wyzwania?

Jeśli choć raz powiedziałeś/ś TAK i masz między 10 a 16 lat,

to koniecznie przyjdź do WDK na warsztaty!

Zapisy tylko do 31 maja 2021 r.

w bibliotece i świetlicy w Wielkiej Kloni.

Organizator: Gminna Biblioteka Publiczna w Gostycynie
Partnerzy: Szkoła Podstawowa w Gostycynie,
Gminny Ośrodek Kultury w Gostycynie,
Sołectwo Wielka Klonia



Opis projektu: Projekt „Gra o Klonię” jest realizowany w ramach programu „Bar-dzo Młoda Kultura 2019-2021”.

wiedziałeś „tak”, to koniecznie przyjdź na warsztaty do Wiejskiego Domu Kultury w Wielkiej Kloni – zachęcają organizatorzy.

Zapisy chętnych przyjmowane są w bibliotece lub w świetlicy w Wielkiej Kloni.

O co w tym wszystkim chodzi? Co się będzie działo? Już tłumaczmy. Otóż projekt, który ma pod sobą biblioteka, składa się z kilku elementów i są to: warsztaty, gra terenowa, wystawa fotograficzna oraz konkurs.

– Będziemy spotykać się na zajęciach fotograficznych, w tym sesji zdjęciowej w strojach z różnych epok. Poznamy lepiej historię i legendy związane z naszym regionem i stworzymy na ich podstawie pod okiem specjalisty grę terenową. Wszystko to zostanie uwiecznione na plenerowej wystawie fotograficznej. Uczestników projektu czeka też konkurs z nagrodami o łącznej wartości 600 zł – zdradza szczegóły **Anna Majowska**. – Pierwsze spotkania planujemy na pierwszy poniedziałek wakacji, czyli na 28 czerwca.

Koordinatorami przedsięwzięcia są Anna Majowska (bibliotekarka), **Andżelika Wilkos** (instruktor świetlicy) i **Katarzyna Henszyk** (nauczycielka i sołtys Wielkiej Kloni).

– Zapisy do projektu trwają do 11 czerwca. Udział w nim jest bezpłatny, lecz niestety liczbę miejsc mamy ograniczoną, dlatego bierzemy pod uwagę kolejność zapisów – dopowiada Anna Majowska.

Projekt jest realizowany w ramach zadania: „Terenowy Dom Kultury 2021 – kujawsko-pomorskie” realizowanego przez Miejskie Centrum Kultury w Bydgoszczy, a dofinansowanego przez Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu „Bar-dzo Młoda Kultura 2019-2021”.

(12)

Kasę dostali jako jedyni

Na dom dziennego pobytu i klub dla seniorów

Gmina Gostycyn jedyna w naszym powiecie otrzymała w tegorocznej edycji programu „Senior+” dofinansowanie do funkcjonowania Dziennego Domu w Gostycynie i Klubu Seniora w Wielkim Mędomierzu. Obie placówki mogą więc dalej realizować swoje plany.



Ubiegłotygodniowe zajęcia na świeżym powietrzu. W Gostycynie seniorzy jak widać korzystają z pięknej, słonecznej pogody.

W 2021 roku na realizację wieloletniego programu „Senior+” na lata 2021-2025 przeznaczono środki finansowe w wysokości 60 mln zł. W ramach tego programu jednostki samorządu terytorialnego mogły ubiegać się o uzyskanie jednorazowego wsparcia na utworzenie lub wyposażenie ośrodka wsparcia lub na zapewnienie funkcjonowania już istniejących ośrodków. W edycji 2021 programu „Senior+” dofinansowanie przyznano w sumie 674 ofertom.

Wniosek o przyznanie takich środków na dalszą realizację zadań i prowadzenie Dziennego Domu w Gostycynie i Klubu Seniora w Wielkim Mędomierzu złożyła gmina Gostycyn. W ostatnich dniach

przyszła odpowiedź. Ogłoszono listy z nazwami podmiotów, które otrzymały wsparcie.

Na liście dotowanych dwukrotnie znalazła się gmina Gostycyn. Dzienny Dom w Gostycynie na dalsze funkcjonowanie otrzymał dofinansowanie w kwocie 85.440 zł (89% wartości złożonego projektu), a Klub Seniora w Wielkim Mędomierzu uzyskał 42.720 zł (także 89% wartości złożonego projektu).

Środki zapewnią dalsze funkcjonowanie obu placówek. Seniorzy będą mogli korzystać z organizowanych zajęć, warsztatów, spotkań z ciekawymi ludźmi i wyjazdów.

(Iz), fot. nadesłane



Jedno z jesiennych spotkań Klubu Seniora w Wielkim Mędomierzu.

B-klasa

Myśliwiec rozpędzony – wygrywa w derbach!

Myśliwiec Gostycyn – TKP Tuchola 4:1 (1:0) Bramki Myśliwiec: Nowacki (15, 57), Cymerys (54), Tybura (47) Bramki TKP: Rostankowski (88)



Przy piłce najlepszy strzelec w tym spotkaniu. Krystian Nowacki świetnie gra na wiosnę w barwach Myśliwca Gostycyn.

■ Myśliwiec:

Buczkowski, Parszyk, Nowacki (72 Olejnik), Wamka (45 Tybura), Maciątek (45 Weyna), Sobczyk (77 Kaszczyszyn), Obara (72 Kotłoga), Fortuński, Kuligowski, Cymerys, Pułkownik

■ TKP:

Talaśka, Piłarski, Jarzabek, Kuzelak, Westfal (56 Korda), Donczyk, Rostankowski, Nelke, B. Remus, K. Remus (59 Schreiber), Jakusz-Gostomski (52 Jarosz)



Krystian Nowacki uderza – wszyscy panikują. Tym razem strzał zablokuje Szymon Nelke (zupełnie z lewej).

TKP, a na szczęście dla Myśliwca, świetną rozbudowę popisał się Dawid Buczkowski. Po chwili Myśliwiec przycisnął i wywalczył rzut rżny. Po wrzutce panował ogromny chaos, ale najprzemytniej zachował się Maciej Cymerys. Kapitan ekipy z Gostycyna ulokował futbolówkę w siatce. W kolejnej akcji na czystą pozycję wybiegał Nowacki, jednak został wzięty w „kleszcze”. Dlatego nikogo nie dziwił fakt odgryzda-

kartkowanie się. Goście grali naprawdę dobry futbol, szczególnie w pierwszej połowie. Jednak to gospodarze okazali się bezwzględni, rozgrywając po przerwie kapitalne zawody. Oby tak dalej. Dodajmy, że gdyby wziąć pod uwagę jedynie mecze rundy wiosennej, to... Myśliwiec byłby liderem tabeli! Gostycyn notuje świetny powrót do gry po wcześniejszej fatalnej rundzie.



na boisku w Gostycynie nie-
sawci zawodnicy Myśliwca
podejmowali TKP Tuchola.
To spotkanie zapowiadało się
pasjonująco. Głównie dlatego,
że Myśliwiec jest w wybornej
formie na wiosnę, a zawodnicy
z Tucholi również prezentowali
się nieźle. Nic dziwnego, że ce-
gielki mające na celu wsparcie
gostycyńskiej drużyny, rozeszły
się w try miga. Pierwsza połowa
to starcie dwóch, równorzędnych
rywali. TKP pokazywało kulturę
gry w piłkę, a Gostycyn skupił się
na huraganowych atakach.

Przez pierwszy kwadrans gra
toczyła się niczym na angielskich
boiskach. Narzucono bardzo
szybkie tempo rozgrywania akcji

Świetne widowisko, tylko po co te kartki?

Druga połowa rozpoczęła się
od trafienia gospodarzy. Szybko
wykonany rzut wolny przyniósł
efekt. Zagraną piłkę od razu
otrzymał Patryk Tybura. Ten prze-
dryblował Talaśkę i podwyższył
wynik. Świetna zmiana! Tuchola-
nie nie złożyli broni. Swoją próbę
poprawy wyniku podjął Szymon
Nelke. Defensywny pomocnik
tucholan przymierzył z dystansu
i huknął potężnie. Niestety dla



Maciej Cymerys wypatrujący słabej formy drużyny, która była na jesień.

Pozostałe wyniki

GLZS Sadki – Fuks Wielowicz

3:3

Krajna II Sępólno Krajeńskie
– Gwiazda Sypniewo 2:3

LZS Waldowo – Olimpia
Wtelnio 0:0

Gryf Piaseczno/Skarpa – Ło-
kietek Wierzychucin Królewski 1:1

Tabela

B-klasa, gr. 1 Bydgoszcz

1. Gwiazda Sypniewo	14	37	60-18
2. Fuks Wielowicz	15	33	50-27
3. GLZS Sadki	15	33	55-21
4. LZS Waldowo	14	24	33-23
5. Krajna II Sępólno Kr.	15	24	40-34
6. Olimpia Wtelnio	15	23	33-26
7. Lokietek Wierzychucin Król.	15	17	34-45
8. TKP Tuchola	15	17	33-45
9. Sokół Nowy Dwór	15	13	37-50
10. Gryf Piaseczno/Skarpa	15	13	30-51
11. Myśliwiec Gostycyn	15	13	23-47
12. LKS Kęsowo	15	7	19-60

Tekst i fot.

Michał Beldzikowski



W tym spotkaniu zawodnicy często sprawdzali się w parterze.

Bez stomatologa. Chętnych brak...

Zarówno gmina Gostycyn, jak i miejscowy ośrodek zdrowia rozpoczęły działania w celu pozyskania nowego dentysty. Na razie jednak efekty są niewielkie. Stomatolodzy wybierają prywatną praktykę zamiast leczenia na bazie kontraktu z NFZ.

– Od maja w naszym ośrodku zdrowia nie ma dentysty – informuje „Tygodnik” jeden z mieszkańców gminy Gostycyn. – To dla nas spore zaskoczenie. Do tej pory nie mieliśmy z tym problemu. W każdej chwili dorosli czy też dzieci mogli liczyć na opiekę stomatologiczną.

Kolejny rozmówca też nie kryje zaskoczenia tym bardziej, że w ostatnich dniach chciał umówić się na wizytę, by rozwiązać problem bolącego zęba. Został drzwi gabinetu zamknięte.

Jak dodają oboje, z początkiem maja bieżącego roku z kontraktu NFZ na świadczenie usług stomatologicznych zrezygnowała lekarz dentysta **Olga Barczyk**. Takim sposobem mieszkańcy gminy zostali całkowicie pozbawieni korzystania ze świadczeń stomatologicznych refundowanych przez NFZ.

Publiczna stomatologia umiera?

Powierdza to wójt Ireneusz Kucharski, dodając, że samorząd czyni starania w celu pozyskania nowego stomatologa. Sprawa nie jest jednak prosta, bowiem – jak zaznacza wójt gminy Gostycyn – dentyści, mając wybór między

świadczeniem usług stomatologicznych refundowanych przez NFZ a prywatną praktyką stomatologiczną, wybierają to, co bardziej im się opłaca, czyli drugą opcję.

– Podjęliśmy rozmowy z młodą panią stomatolog z Bydgoszczy. Na początku była zainteresowana pracą w Gostycynie. Oferowaliśmy jej takie same warunki, jakie miała pani Barczyk: zarówno pod względem wynagrodzenia, jak i udostępnienia bezpłatnego lokalu i opłacenia kosztów zużycia energii. Wiem, że kontaktowała się w sprawie kontraktu z NFZ i miała nawet zapewnienie, że go otrzyma, ale chwilowo zostawiła sprawę w zawieszeniu.

Mamy nadzieję, że do rozmów wrócimy – informuje Kucharski, dodając, że mimo to samorząd, a także zakład opieki zdrowotnej nie zarzucili poszukiwań dentysty dla Gostycyna. Oferując jednak darmowy lokal, gmina chciałaby, aby stomatolog pracował także na NFZ.

– Jest to zadanie coraz trudniejsze, ponieważ z informacją, jakie pozyskujemy, wiemy, że inne gabinety przyjmujące pacjentów na NFZ również zamykają swoje praktyki – wspomina wójt gminy Gostycyn. Kucharski przyczynę te-

go zjawiska widzi w niedostatecznym finansowaniu usług stomatologicznych, które składają lekarzy dentystów do rezygnacji z pracy na bazie kontraktów na rzecz tworzenia prywatnych gabinetów.

Co na to odpowiada NFZ? Fundusz uznaje, że nie ma rejonizacji i mieszkańcy mogą korzystać z opieki stomatologicznej w sąsiednich gminach.

Lucyna Zdanowska, fot. ed



Kajakarską po polbruku

Wcześniej ulica Szkolna, a teraz Kajakarska. Prace nad jej budową ruszyły tuż po podpisaniu umowy i postępują zgodnie z planem.

Gmina Gostycyn realizuje kolejną, zaplanowaną na ten rok drogową inwestycję. Chodzi o 345-metrową ulicę Kajakarską. Prace przy jej budowie już trwają. Przypomnijmy tylko, że w specyfikacji przetargowej zaznaczono, że przebudowa ulicy będzie realizowana w zakresie niewymagającym zmiany granic pasy drogowego. Przewidziano też przebudowę istniejących zjazdów. Nawierzchnia Kajakarskiej wykonana ma być z kostki betonowej.

Dodatkowo powstanie chodnik łączący ul. Kajakarską z ul. Koszykarzy. Wszystkie wymienione prace związane z inwestycją mają zakończyć się wraz z początkiem lipca.

Realizację zadania na podstawię wyboru najkorzystniejszej oferty przetargowej gmina Gostycyn powierzyła firmie Budownictwo Drogowe **Piotra Paszki** z Chojniczek. Podana przez przedsiębiorstwo cena wynosi 405.777 złotych. 50% tej kwoty

stanowi dofinansowanie pozyskane przez samorząd ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Drugie 50% wydatków pokryje budżet gminy Gostycyn. W przetargu na realizację zadania startowało pięć firm. Była to „Kamionka” z Gostycyna, „Kawiko” z Zabartowa, Przedsiębiorstwo Komunalne z Tucholi, Marbruk z Charzyków i wspomniane już Budownictwo Drogowe Piotra Paszki z Chojniczek.

Lucyna Zdanowska

Do kolejnych posesji poptynie bieżąca woda

Do gostyńskiej „Kamionki” mogą zgłaszać się mieszkańcy Piły zainteresowani podłączeniem do sieci wodociągowej.



Wkrótce ruszy budowa sieci wodociągowej rozdzielczej o łącznej długości 5399,50 m w miejscowości Piła.

Rozpoczynają się prace przy budowie ostatniego etapu wodociągu w miejscowości Piła. Projekt ten, jak mówi wójt **Ireneusz Kucharski**, jest inwestycją o kluczowym znaczeniu dla dalszego rozwoju miejscowości Piły, w szczególności dla poprawy jakości życia na tym obszarze.

Przedsięwzięcie zakłada budowę sieci wodociągowej rozdzielczej o łącznej długości 5399,50 m, na której zostanie zbudowanych 28 hydrantów p.poż. W ramach zadania przebudowana zostanie także istniejąca obudowa studni głębinowej na terenie stacji uzdatniania wody.

Przetarg na realizację tego zadania wygrało Przedsiębior-

stwo Komunalne z Tucholi. Koszt przedsięwzięcia określono na kwotę 431.494,01 zł. Prace przy budowie sieci wodociągowej mają potrwać do końca września bieżącego roku. W specyfikacji przetargowej nie uwzględniono budowy przez wykonawcę przyłączy do poszczególnych działek. Tym, jak słyszemy, zajmie się Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „Kamionka”.

– Wszystkich mieszkańców, których posesje zlokalizowane są w obrębie realizacji inwestycji, zainteresowanych podłączeniem do sieci prosimy o indywidualny kontakt z Przedsiębiorstwem Usługowo-Handlowym „Kamionka”

z Gostycyna pod numerami telefonów 52 334 6059 i 52 334 6090 – podaje prezes „Kamionki” **Wiesław Blach**. – Pierwsze osoby już się do nas zgłosiły – dodaje. Na realizację zadania gmina pozyskała dofinansowanie z Unii Europejskiej (PROW) na lata 2014-2020) w wysokości 63,63% wydatków kwalifikowalnych.

Piła jest wyposażona w sieć wodociągową, którą udało się zbudować w latach 2018-2019, również przy wsparciu środków z PROW.

– Po zakończeniu realizacji przedmiotowej inwestycji, która stanowi kolejny etap budowy sieci wodociągowej, zostanie zapewniony dostęp do wysokiej jakości wody pitnej co najmniej

Porządki ze skarpy

Kwitnąca skarpa w Kamienicy będzie przedłużeniem ozdobnych pasów zieleni biegnących wzdłuż drogi wojewódzkiej w Gostycynie.



Prace porządkowe i przygotowawcze. Zaraz po nich będą nasadzenia.

Jeszcze w kwietniu wójt gminy Gostycyn **Ireneusz Kucharski** podpisał umowę z firmą Ogrody Pilarcy z Tucholi na zagospodarowanie skarpy przy drodze wojewódzkiej nr 237 w Kamienicy. Taką potrzebę mieszkańcy wsi zgłaszali kil-

– Za wykonaną pracę, zgodnie z umową, jaką gmina zawarła z firmą, wykonawca otrzyma

20.571,84 zł, z czego 6.000 zł

się realizacji

Co Niezapominajki robiły w Miodowej Wiosce?

Dzieci z Przedszkola Niezapominajka z Gostycyna skorzystały ze słonecznej pogody i wybrały się do Miodowej Wioski, aby podpatrzyć codzienne życie pszczół. Kilko z nich dla niepoznaki przebrało się za pszczelarzy.

Miodowa Wioska odżyła wraz z pierwszymi gośćmi. Były to maluchy z Przedszkola Niezapominajka. Dzieci wraz z wychowawczyniami wzięły udział w lekcji edukacyjnej na temat życia pszczół. Grupa po przejeździe do Wielkiego Mędrowicza zadowoliła się w miodowym domku, gdzie



Chwila odpoczynku i czas na smakołyki, czyli gofry.



Gospodarze Miodowej Wioski i goście.



Z wizytą w pasiece.



Pamiętkowe selfie.



Irzeba to wszystko zoba-
czyć na własne oczy!

ba. Ale naj-
pierw oczywiście
była opowieść.

Przedśkolaki dzięki niej do-
wiedziały się wielu ciekawych
rzeczy, m.in. tego, że pszczoła
zbiera z kwiatów pyłek oraz
nektar, który już w trakcie lo-

tu powrotnego do ula zaczyna
trawić, dodając do niego cen-
ne enzymy zawarte w jej ślinie.
Przetrawione zbiory umiesz-
czone są w komórkach plastra

wiedzą też o tym, że pszczelarz



Czyżby przyszli pszczelarze?

w specjalnym kombinie
ochronnym, kiedy rozpoczyna
miodobranie, zdiera wosk,
którym pszczoły zasklepiły ko-
mórki z miodem. Przygotowa-
ne ramki wkłada do miodarki.
Wyciekający miód z kręcących
się szybko ramek spływa na dół
bębna i przez kranik płynie pro-
sto do wiadra lub do słoików.
W takiej postaci, zamknięty
w słoiku trafia do sklepów. Mo-
żna go też kupić bezpośrednio
od pszczelarza.

Wszystko to, co usłyszały,
trzeba było oczywiście spraw-
dzić. Stąd też wizyta na skwerku
z kwiatami, gdzie pszczoły pilnie
zbierały nektar i pyłek oraz wi-
zyta w pastecie – po to, by zo-
baczyć, co się dzieje w dom-
kach pszczoł. Dzieci wzięły też
udział w warsztatach tworze-
nia świec z wosku pszczelego,
a co odważniejsi przymierzali
kostiumy pszczelarzy. Wolny
czas maluchy spędziły na grach
i zabawach na świeżym powie-
trzu. Dla gości przygotowano
także wyjątkowe specjalne – mę-
dromskie gofry.

Lucyna Zdanowska,
fot. nadesłane





































































































































































































































































































